

RRCC

1.

343

3738

115

3333

11 Baon sap. kpt. N.
sap. Bandrowski Stefan ob.
6. wizjera i T.S.P.R.

Grodno

Trotter

N.p. dn. 3 IV. 1943 r.

WOK

6. wizjera i T.S.P.R. Stefana Bandrowskiego, sapera, rocz. 1906,
robotnika kolejowego, zatrzymanego.

Zaarestowany zostałem dn. 1. IV 1941 r. przy przekroczeniu
granicz, gdzie uciekałem z niezbyt niemieckiej. Po zaarrestowaniu
osadzono mnie w wizjerium w Grodnie, skąd zostałem przewieziony
do Kartowa i pogetielony na przymusowe roboty do "Lagroju"
w Kartowie dn. 6. V 41 r.

Teren "Lagroju" Bagnoły, po przywiezieniu nas na miejsce
mieszkalny pod gotówką nieba obserwacji obronnej i straż, gdzie budowlani
gdzie budowlani berali na mierzenia dla siebie, budowlani
i baraki klare były ukopane i ziemie, gdzie za
wynadu na teren niski i bagliisty i barakach była stala
zoda. Ogółem było tutaj 433 ludzi pomieszczeniach i 2 barakach,
narodowości prawnic polaków, kilkunastu żydów z Polski i rojanie
obywateli L.S.P.R. Polacy byli zaarrestowani przewinie za przekro-
cenie granicy i nalecienie do organizacji wojskowych jak P.N.
24. rezerwitor i t.p., żyli za przekroczenie granicy, a rojanie
za rojne przewinienia jak: nieprzestrzeganie się do pracy i brudzenie.

Poziom umysłowy nie da się określić i jednym kierunku
gdzie byli tu ludzie z różnych warstw społecznych jak: ksiądz,
nauczyciele, oficerowie, rolnicy, rzemieślnicy i rolni robotnicy,
wynajemne stosunki były słabe za wyjątkiem rojów którzy byli do
nas wrogo upodobani. Praca odbywała się przy budowie toru
kolejowego i przy wyrycie lasu, pracowano 12 godz. z 1½ godzinami
przerwy na obiad. Karmili pracy były cięcie, wynajmione normy
trudno było wykonać, gdzie codziennie podryszano ilość do
wyrobienia, przykład: jak czas była norma 3.5 m.kb tytularnia ziemie
to za kilka dni podwyższono do 4. m.kb i t.d., tak żeby wykonać

2556

wszystkie siły normy nigdy nierobili. Zapłaty gotówkowe za prace niewybrano zadania, jedena zapłata była wyższeniem i wydawano na nią po 1 p. spodni valor, 1 fufajec i 1 p. natotanych butów, które jak zamoczyły się to treba było i miesiąc chodzić w mokrych bo niewybrano gotówkę wypłacającą.

Na wyższeniu skradano się: chleb od 300 - 700 gr. określone zalicznie od wyrobionej normy i rupa z osiągniętej kasy zupełnie bez tłumienia który wydawało 2 razy dziennie.

W pojeździe kolejowym była zgoda i wspólnie zorganizowanie, co do życia kulturalnego to niewybrano ani książek, ani gazet, obszarów stadek kolejowych do nas był zrog, przesłodzony, nas na karolym krótku, a za najmniejsze przewinięcie o ile to przewinięcie moim uznawać jak: niewybrane buty niewyszły się do pracy, lub jeśli ktoś był chory nie mógł pracować, a nie miał zwolnienia od lekarza, robieliśmy do bieliny i zamykano na noc do „Karcem” gdzie było niespalane, a rano wrócić do pracy i bez śniadania wypędzono do pracy, starano się nas przekonać, że Polska jest niepotrzebna, że na całym świecie będzie istniał bolszewizm i że powinniśmy skończyć pracę i do tego potrzebne jest do osiągnięcia tego celu.

Pomoc lekarska była taka, że jak człowiek juz upadł, to otoczeni odwozili do szpitala skąd niewrócić bo było zapartego, aby moim go było uratować, z polaków umarło przeszło 30 osób narwisk niepanisząc. Zgorzeli się z rodziną niewidzącą zadania. Zwolniony zostałem dnia 8. VIII 1941r. skąd pojechałem do Pionierskiej i zostałem skierowany do pracy na kopalni.

W niesięciu lutym 1942r. zostałem powiadomiony przez Wojskowego Komisarza i Kierownika organizacji się Armii Polskiej, gdzie w tymże miesiącu zastępca dowódcy do wojska Polskiego i zostałem powiadomiony do ówczesnej grupy kolonowej.

Bernadowski Stefan Szp